



# ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XIII Nr 7 (208) Kończyce Wielkie WRZESIEŃ 2013  
[www.konczyce-wielkie.bielsko.opoka.org.pl](http://www.konczyce-wielkie.bielsko.opoka.org.pl)

MARYJO, MATKO BOLESNA  
str. 3

IDZIEMY DO NASZEJ  
MATKI  
str. 8

PÓLKOLONIE  
W RUDNIKU  
str. 10

HISTORIA  
PIECZONEGO  
CHLEBA  
– CHLEBICZKA  
str. 9

INTENCJE  
MSZALNE  
str. 11, 12, 13

25 LAT KAPŁAŃSTWA  
KSIĘDZA GRZEGORZA  
str. 4, 5

KARDYNAŁ STEFAN  
WYSZYŃSKI  
W DRODZE NA  
OŁTARZE  
str. 6, 7

OGŁOSZENIA  
DUSZPASTERSKIE  
str. 13, 14, 15, 16





NIEDZIELA

1

Wrzesień  
Idziego, Bronisławy**XXII NIEDZIELA ZWYKŁA**Czyt.: Syr 3,17-18.20.28-29; Ps 68,4-7.10-11; Hbr 12,18-19.22-24a; **Ewangelia: Łk 14,1-14****Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.***Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.*

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. I opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie wybierali pierwsze miejsca. Tak mówił do nich: "Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: »Ustąp temu miejsca«; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: »Przyjacielu, przesiądź się wyżej«; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiedniaków. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony". Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł: "Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chorych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym sobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych".

NIEDZIELA

8

Wrzesień  
Marii, Radostawa**XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA**Czyt.: Mdr 9,13-18b; Ps 90,3-4.5-6.12-13.14 i 17; Flm 9b-10.12-17; **Ewangelia: Łk 14,25-33****Kto nie wyrzeka się wszystkiego, nie może być uczniem Jezusa***Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.*

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich: "Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw, a nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy patrząc na to zaczęliby drwić z niego: »Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć«. Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem".

NIEDZIELA

15

Wrzesień  
Nikodem, Albina**XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA**Czyt.: Wj 32,7-11.13-14; Ps 51,3-4.12-13.17 i 19; 1 Tm 1,12-17; **Ewangelia Krótsza: Łk 15,1-10****Radość z nawrócenia grzesznika. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.**

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: "Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi". Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: "Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: »Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła«. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: »Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam«. Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca".

NIEDZIELA

22

Wrzesień  
Tomasa, Maurycego**XXV NIEDZIELA ZWYKŁA**Czyt.: Am 8,4-7; Ps 113,1-2.4-6.7-8; 1 Tm 2,1-8; **Ewangelia: Łk 16,1-13****Przypowieść o nieuczciwym rządcy. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.**

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: »Cóż to słyszę o tobie? Zdad sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą«. Na to rządcą rzekł sam do siebie: »Co ja pocnę, skoro mój pan pozbawia mnie zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mi ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu«. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: »Ile jesteś winien mojemu panu?«. Ten odpowiedział: »Sto beczek oliwy«. On mu rzekł: »Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt«. Następnie pytał drugiego: »A ty, ile jesteś winien?«. Ten odrzekł: »Sto korce pszenicy«. Mówi mu: »Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt«. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światła. Ja także wam powiadam: »Zyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie".

NIEDZIELA

29

Wrzesień  
Michała, Gabriela**XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA**Czyt.: Am 6,1a.4-7; Ps 146,6c-7.8-9a.9bc-10; 1 Tm 6,11-16; **Ewangelia: Łk 16,19-31****Przypowieść o bogaczu i Łazarzu. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.**

Jezus powiedział do faryzeuszów: "Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisiór i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody. Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: »Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i pošlij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu«. Lecz Abraham odrzekł: »Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać«. Tamten rzekł: »Proszę cię więc, ojcze, pošlij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki«. Lecz Abraham odparł: »Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają«. Tamten odrzekł: »Nie, ojcze Abrahamie, lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą«. Odpowiedział mu: »Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą«".

# Maryjo, Matko Bolesna

Szczególną cześć Matce Bożej Bolesnej, oprócz Wielkiego Piątku oddajemy w dzień **15 września** po święcie Podwyższenia Krzyża Świętego. W tym Roku Wiary, który obecnie przeżywamy, chcemy przepraszać Matkę Bożą Bolesną naszą Współodkupicielkę za wszystkie zniewagi i bezczeszczenie Krzyża Świętego w naszej Ojczyźnie.

W tym wyjątkowym dniu Uroczystości NMP Bolesnej winniśmy rozważyć problem cierpienia, musimy powiedzieć, że cierpienie człowieka na ziemi, a zwłaszcza człowieka niewinnego jest tajemnicą. Kościół i wiara katolicka mówią nam, że jeśli Bóg doświadcza, to dlatego, aby nam okazać swą miłość. Cierpienie oczyszcza nas, odcina pychę, hamuje wybujałą ambicję, budzi niesmak do wszystkiego co przemijające. Gdy przyjmujemy je szczerym sercem wiedzie nas ono do szczęścia w Bogu, którego tak bardzo pragniemy całą istotą. Ludzie chcieliby urządzić świat bez cierpień, bez bólesci, bez śmierci. Czy jest taki świat? Tym światem jest niebo. Obecnie jednak poddani jesteśmy i przeżywamy czas próby. Ziemia jest okresem przejściowym, czasem pielgrzymowania, zaś do cierpienia trzeba się przygotowywać, trzeba patrzeć na Matkę Boską Bolesną i wiele się od Niej uczyć.

Całe Jej życie było drogą krzyżową. Każde cierpienie Jej Syna odczuwała jako własne. Jej serce zostało przebite prorocstwem Symeona, wyrzeczonym już w świątyni jerozolimskiej: Oto ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie.... **W dniu zwiastowania wypowiedziała swe wiekopomne Fiat - niech mi się stanie według twego słowa - zgodziła się być matką Zbawiciela świata i wierną towarzyszką wszystkich Jego cierpień.** Cierpiała w chwili, kiedy Jej Syn rodził się w ubóstwie w żłóbku betlejemskim. Cierpiała wtenczas, kiedy musiała nocą uciekać wraz z Dzieciątkiem i świętym Józefem do Egiptu. Nie znała przecież kraju do którego się udawała. Cierpiała w chwili, gdy Jej Syn opuszczał dom rodzinny. Cierpiała później, gdy dowiadywała się o niechęci faryzeuszów i przywódców ludu do Jezusa. Kiedy wreszcie nadszedł Wielki Piątek, Maryja ze swoim ukochanym Synem ruszyła na Kalwarię. Niosła niewidzialny krzyż i odczuwała duchowo wszystko, co Jej ukochany Syn przechodził w rzeczywistości. Stała przy ofiarnym drzewie krzyża i przeżywała powolne konanie Syna.

Razem z Nim czuła się jakby opuszczona przez Boga Ojca. Ból, cierpienie Maryi były tak wielkie i głębokie, że porównuje się je do oceanu, który zdaje się być bez dna i bez granic.

Dlaczego Bóg przeprowadził Maryję przez tak wiele cierpień? Odpowiedź jest jedna. Matka Chrystusa musiała stać się doskonałą towarzyszką wszystkich Jego cierpień. Chrystus nie przyszedł na świat po to, by mu służyło lecz by służył innym. Do wszystkich swoich wyznawców skierował twarde słowa: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.



Czy Jego Matka Maryja mogła wybrać inną drogę?

Najboleśniejsza z Matek - Maryja, przez ciche i mężne znoszenie cierpień stała się dla nas nauczycielką w cierpieniu. Wpatrujemy się w Jej męstwo, w Jej poddanie się woli Bożej w chwili doświadczenia. Będziemy z pewnością nie raz cierpieć. Niech wtedy nasza modlitwa do Maryi wzmocni nas, byśmy cierpienie nasze zamieniali na wartości, które będą naszym kluczem do nieba.

**- Maryjo, Matko Bolesna, ogłoszona na Golgocie naszą Matką, otaczaj swoją macierzyńską opieką wszystkich cierpiących.**

**- Maryjo Matko ukrzyżowanego Zbawiciela naucz nas widzieć w cierpiących braciach umęczonego Jezusa.**

**- Maryjo stojąca pod krzyżem każdego cierpiącego człowieka, naucz nas niesienia pomocy i współczucia załamany pod ciężarem bólu, zropanczonym, pozbawionym nadziei.**

Ks. Proboszcz

## 25 lat Kapłaństwa Księdza Grzegorza

Było piękne, pogodne i ciepłe sobotnie popołudnie - 14 maja 1988- trzy dni po uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, a tydzień przed Zesłaniem Ducha Świętego. Katedra Chrystusa Króla w Katowicach wypełniała się wiernymi przybywającymi z różnych stron Diecezji Katowickiej. Była wśród nich liczna grupa osób z naszej parafii- Kończan i Rudniczan, z ks. Proboszczem Tadeuszem Czerneckim. W modlitewnym nastroju, pełni wzruszenia przeżywaliśmy niecodzienną uroczystość, na jaką czekaliśmy pół wieku. Tym większe wzruszenie, radość i wdzięczność Bogu przeżywali Rodzice i członkowie Rodzin diakonów, którzy w tym dniu przyjęli z rąk ks. Bp. Damiana Zimonia sakrament Kapłaństwa. Był wśród wyświęconych w tym dniu kapłanów nasz parafianin- ks. Grzegorz Majętny. W tym dniu święceń kapłańskich towarzyszyliśmy Mu i Jego Rodzinie, modląc się, dziękując Bogu za dar Kapłaństwa człowieka tak nam bliskiego- znajomego, ucznia, kolegi, sąsiada. Wracaliśmy z Katowic (autokarem, samochodami), kiedy jeszcze słońce nie skryło się za horyzontem,

napełnieni radością w oczekiwaniu na nazajutrz kolejną podniosłą uroczystość- pierwszą Mszę Św. Prymicyjną odprawianą przez ks. Grzegorza.

W niedzielę, 15 maja, punktualnie o godz. 11. 00 do ołtarza w naszej świątyni pod wezwaniem Św. Michała Archanioła, uroczystie przystrojonego kwiatami, przyprowadził ks. Prymicjanta ówczesny duszpasterz, ks. Proboszcz Tadeusz Czernecki. Wierni - parafianie i goście - wypełniający kościół do ostatniego miejsca, w skupieniu wsłuchiwali się w teksty liturgiczne, po raz pierwszy wypowiadane przez Neoprezbitera, w słowa homilii wygłoszonej przez ks. Antoniego Pohla (kapłana z rodziny ks. Grzegorza), w słowa pieśni liturgicznych, gratulacji i życzeń dla księdza Prymicjanta. Wszyscy byliśmy świadomi tego, że odbywa się ta uroczystość w kościele, w którym wyświęcony wczoraj Ksiądz, przed laty przyjął Chrzest, później pierwszy raz Komunię Świętą, rozpoczął posługę ministranta. Po 25 latach wszystko to przyniosło owoce, jakimi było świętowanie dnia Prymicji.



Trzeba też zaznaczyć, że oprócz Domowego Kościoła, jakim był Dom Rodzinny państwa małżonków Jadwigi i Roberta Majętnych, modlitwa, postawa i rady pięciu duszpasterzy naszej parafii miały wpływ na wybór kapłańskiej drogi życiowej dzisiejszego Srebrnego Jubilata- ks. Grzegorza. Byli to kapłani: ks. Marian Gazek, który udzielił sakramentu Chrztu Św.; ks. Franciszek Kubalok, który przygotował do sakramentu Pokuty, Eucharystii i Bierzmowania, ks. Józef Adamczyk, za którego posługi proboszcza ks. Grzegorz wstąpił do seminarium, ks. Henryk Skorupa i ks. Tadeusz Czernecki, któremu było dane towarzyszyć ks. Grzegorzowi w tych uroczystych dniach majowych 1988r. Spośród tych kapłanów żyje dziś tylko ks. Henryk. Trzeba też wspomnieć s. Mirosławę, elżbietankę, która modliła się i w sposób duchowy wspierała wybór drogi życiowej przyszłego Księdza.

Wiemy, że niezbadane są plany i wyroki Bożej Opatrzności. Są one niedostępne dla naszego rozumu, a mimo to odgadujemy, gdzie zrodziło się źródło powołania do kapłaństwa ks. Jubilata. Niewątpliwie źródłem tym był Dom Rodzinny, na który składają się dziadkowie, rodzice, rodzeństwo i dalsza rodzina. Starsi nasi parafianie pamiętają głęboką wiarę Dziadków: śp. Franciszka i Marty Gabzdylów (rodzice Mamy Księdza). Śp. Franciszka pamiętamy jako praktykującego katolika, głęboko zaangażowanego w przeżywanie obrzędów liturgicznych, śp. Martę zaś jako osobę uczestniczącą w Eucharystii bardzo często w dni powszednie, prowadzącą modlitwę różańcową i śpiewy w Kościele (np. Godzinki). W takiej katolickiej Rodzinie wychowana została Ich Córka - p. Jadwiga, która po zamążpójściu za p. Roberta Majętnego, wydała na świat czwórkę dzieci. Najstarszy syn - Grzegorz urodził się w 1961r. i to On został kapłanem. Rodzice Księdza - pani Jadwiga i Robert budowali podwaliny swojej Rodziny w oparciu o tradycje chrześcijańskie, o Ewangelię. Mama ks. Grzegorza tak dziś o tym Ich Domu wspomina: „*Modlitwa wspólna, udział we Mszy św. niedzielnej był i jest w mojej rodzinie czymś tak oczywistym i stałym, że nie trzeba o tym dyskutować. Wydaje mi się, że istotną rolę odgrywa „SŁOWO”, w jaki sposób rozmawiamy o Kościele, kapłanach, o ludziach, którzy przedstawiają inne poglądy, a także o ludzkich słabościach i upadkach. To kształtuje atmosferę rodziny. Pozwolę sobie wspomnieć mojego męża Roberta, który nie będąc katolikiem, nigdy nie wyrażał się negatywnie o Kościele czy kapłanach.*”

uczestniczącą w Eucharystii bardzo często w dni powszednie, prowadzącą modlitwę różańcową i śpiewy w Kościele (np. Godzinki). W takiej katolickiej Rodzinie wychowana została Ich Córka - p. Jadwiga, która po zamążpójściu za p. Roberta Majętnego, wydała na świat czwórkę dzieci. Najstarszy syn - Grzegorz urodził się w 1961r. i to On został kapłanem. Rodzice Księdza - pani Jadwiga i Robert budowali podwaliny swojej Rodziny w oparciu o tradycje chrześcijańskie, o Ewangelię. Mama ks. Grzegorza tak dziś o tym Ich Domu wspomina: „*Modlitwa wspólna, udział we Mszy św. niedzielnej był i jest w mojej rodzinie czymś tak oczywistym i stałym, że nie trzeba o tym dyskutować. Wydaje mi się, że istotną rolę odgrywa „SŁOWO”, w jaki sposób rozmawiamy o Kościele, kapłanach, o ludziach, którzy przedstawiają inne poglądy, a także o ludzkich słabościach i upadkach. To kształtuje atmosferę rodziny. Pozwolę sobie wspomnieć mojego męża Roberta, który nie będąc katolikiem, nigdy nie wyrażał się negatywnie o Kościele czy kapłanach.*”

Piękna to, jedna z najwspanialszych wypowiedzi, jaką usłyszałem od osoby świeckiej w ostatnich czasach. Myślę, że podobnego zdania jest więcej ludzi. Dziękujemy Pani, że tak pięknie to wypowiedziała; „Bóg zapłać” za to budujące świadectwo. W takich rodzinach łatwiej rodzą się powołania.

Przeczytajmy, co dziś po dwudziestu pięciu latach Mama ks. Grzegorza chce nam powiedzieć: „*Msza święta prymicyjna, to dzień dziękczynienia, wdzięczności oraz prośba o dalszą opiekę. Uroczystość prymicyjną w parafii poprzedziły intensywne przygotowania jak po stronie duchowej tak i materialnej. Nigdy nie zapomnę wielkiego zaangażowania, dobra, życzliwości oraz okazanej pomocy materialnej, którą okazali parafianie Kończyc Wielkich i Rudnika, jak również krewni i znajomi. Za okazaną wtedy, w niełatwym czasie, pomoc chciałabym w imieniu syna Grzegorza jak również własnym podziękować! Z wdzięcznością wspominam skromnego, kończyckiego proboszcza ks. Tadeusza Czerneckiego, Jego słuszne rady, sugestie oraz modlitwę. Dziękuję również z wdzięcznością Siostrze Elżbietance S.M. Mirosławie za okazaną pomoc i modlitwę. Kończąc, pozwolę sobie na małą refleksję. Jaki obowiązek ma matka względem syna kapłana? Myślę, że dwa podstawowe: wdzięczność Bogu oraz modlitwa*”.

Nasz Srebrny Jubilat, ks. Grzegorz, po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w Technikum Rolniczym w Międzywiciu, które ukończył po 5 latach, uzyskując dyplom technika. W r. 1981 wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Po siedmiu latach formacji seminaryjnej i kształcenia teologicznego przyjął święcenia kapłańskie. Na swoim obrazku prymicyjnym umieścił werset z Księgi Jeremiasza: „*Wiem, Panie, że nie człowiek wyznacza swą drogę i nie w jego mocy leży kierować swoimi krokami*”. (Jr 10, 25)

Jako Neoprezbiter, po zastępstwach wakacyjnych w Katowicach - Ochojcu, Cieszynie oraz Wiśle rozpoczął posługę kapłańską w parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe-

go w Bielsku- Białej. W roku 1990 będąc wikariuszem w kościele NMP w Wodzisławiu Śląskim otrzymał zgodę oraz polecenie przygotowania się do posługi kapłańskiej w ówczesnej Czechosłowacji. Położone nieopodal granicy z Polską (k. Raciborza) małe miasteczko Kravare było Jego pierwszą placówką poza Polską od r. 1991. Następnie duszpasterzował jako proboszcz w dwóch parafiach: Štěpankovice i Sudice. „*Ten okres życia syn wspomina zawsze z wielką radością oraz wdzięcznością, a trwałe przyjaźnie z ówczesnymi parafianami utrzymuje do dzisiaj*”- wspomina Mama.

W roku 2002 ks. Grzegorz otrzymał zgodę na wyjazd do pracy misyjnej w Brazylii i już nawet do niej się przygotowywał. Wskutek nieprzewidzianych i obiektywnych trudności tej pracy misyjnej jednak nie podjął.

Od 10 lat miejscem posługi Księdza Grzegorza jest parafia w Archidiecezji Wiedeńskiej w Austrii, gdzie jest proboszczem.

Obchodzącemu Srebrny Jubileusz kapłaństwa ks. Grzegorzowi, dziękują parafianie z Kończyc i Rudnika za to, że o nas pamięta w modlitwach, że się interesuje naszymi radościami i kłopotami i odwiedza nas, gdy tylko jest to możliwe.

Życzymy Księdzu potrzebnych łask Bożych, zdrowia, błogosławieństwa Bożego, doczekania kolejnych jubileuszów; by z Bożą pomocą jako świadek i szafarz służył braciom miłością poświęcającą i przebaczącą. Życzymy Ci, drogi Księżu Jubilacie darów Ducha Świętego, byś dzięki nim miał dla wszystkich usposobienie ojcowskie i braterskie. Szczęść Boże.

W imieniu parafian Kończyc i Rudnika

Józef

Wyrażam podziękowania Mamie - p. Jadwidze i p. Marioli za chwile rozmowy, cenne wspomnienia, udostępnione zdjęcia, dzięki czemu niniejszy wspomnieniowy artykuł mógł powstać.

## Zaproszenie

W niedzielę 22. września o godz. 11.00  
w kościele parafialnym w Kończycach Wielkich odprawię  
Mszę Św. Dziękczynną za 25 lat Kapłaństwa.

Z tej okazji serdecznie zapraszam koleżanki i kolegów ze szkoły podstawowej jak również znajomych z Kończyc i Rudnika na kawę, kończycki kolacz i miłą rozmowę w sobotę 21. września 2013 między godz. 14.00 a 20.00 do salki na probostwie.

ks. Grzegorz Majętny

p.s.

Pragnę, aby moja jubileuszowa wdzięczność pozostawiła także jakiś trwały „ślad” chciałbym wesprzeć prace księży, sióstr zakonnych oraz osób świeckich na misjach w Brazylii. Dlatego proszę aby nie ofiarowano mi żadnych upominków czy kwiatów, dołączając ewentualnie swoją część do mojego daru.

# Kardynał Stefan Wyszyński w drodze na ołtarze – wierność, pracowitość, męstwo

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zezuli nad Bugiem. Rodzice jego – Stanisław i Janina – należeli do ludzi religijnych. Cechowała ich prostota. Odznaczyli się maryjnością.

Wierność Stefana Wyszyńskiego zrodziła się w dniu śmierci matki. Choć miał wówczas tylko dziewięć lat znalazł siłę, by pogodzić się z trudną wolą Bożą i nadal ufać w dobroć Najwyższego. Wielkość tego człowieka, jego wierność, pracowitość i męstwo są cudem łaski Bożej.

Pracowitość Stefana Wyszyńskiego przeczyła jego fizycznym możliwościom. Od dziecka był kruchego zdrowia, a święcenia kapłańskie przyjął później niż jego seminarjani koledzy, gdyż zachorował na płuca. Prymicyjną Mszę świętą odprawił na Jasnej Górze prosząc Maryję, by choć przez jeden rok mógł być kapłanem. Matka Boża odpowiedziała na prośbę pięćdziesięciokrotną hojnością. Przez 50 lat sprawował posługę kapłańską, w której od początku wykazywał się wielkim oddaniem. Już jako zwykły prezbiter, a potem jako biskup, kardynał i prymas odznaczał się ogromną aktywnością, heroiczną pracowitością i niezłomną odwagą. Pan wybrał go do sprawowania tych wszystkich godności i funkcji, chociaż po ludzku wydawało się, że Wyszyński nie posiada odpowiednich, fizycznych predyspozycji (miał przecież tylko jedno płuco) do wykonywania tak wymagających zadań.

Męstwo Stefana Wyszyńskiego ukształtowało się szczególnie w czasie II wojny światowej. Codziennie ocierając się o śmierć, był gotowy oddać życie za wiarę i ojczyznę. Mówił, że kocha Polskę bardziej niż własne serce. Aresztowany przez gestapo czekał na śmierć, jednak z niewia-

domych powodów został zwolniony i ocalony. Uznał to za łaskę z rąk Maryi.

Przez następne lata wojny i czasy komunistycznej niewoli Stefan Wyszyński odznaczał się męstwem. Nie bał się przeciwstawić komunistom, gdy mnożyły się zarzuty wobec Kościoła i rozpoczęło się ostre prześladowania ze strony władz państwowych. Usuwano religię ze szkół, likwidowano seminaria, bojkotowano prasę katolicką, aresztowano biskupów oraz księży. Ofiarą tych represji padł również proboszcz naszej parafii ksiądz Franciszek Kubalok, który był więziony przez 5 lat. W atmosferze nieustających ataków i aresztowań, Prymas wypowiedział historyczne słowa: „Non possumus”, co w dosłownym tłumaczeniu znaczy: „Nie pozwalamy”. Kardynał Wyszyński oświadczył w ten sposób, że Kościół nie ulegnie presji władz. (...) „Uczymy, że należy oddać, co jest Cezara - Cesarowi, a co Bożego - Bogu. Ale gdy Cezar siada na ołtarzu, to mówimy krótko: nie wolno!”. Słowa te wypowiedziane 4 czerwca 1953 r., przesądziły o losie Prymasa. Komuniści nie tolerowali żadnej osoby, organizacji czy grupy, które podważały



założenia ich ideologii i polityki. Prymasowi pozostało już tylko więzienie, w którym ujawniła się jego wielkość. Od samego początku internowania wykazał się heroizmem oraz hartem ducha. Zanotował w „Zapiskach więziennych”: „Większość księży i biskupów, z którymi pracowałem, przeszła przez więzienie. Byłoby coś niedojrzałego w tym, gdybym ja nie zaznał więzienia...”. W więzieniu Prymas wypracował w sobie umiejętność przebaczenia. Umiał przebaczyć duchownym, którzy opuścili go w czasie



aresztowania, nie żywił nienawiści nawet do tych, którzy go uwięzili i przetrzymywali w trudnych warunkach, jak w Stoczku Warmińskim, gdzie podczas surowej zimny nadwyrężył zdrowie. Łódź i szron były wtedy wszędzie - na korytarzach, w celi i na drzwiach. Ręce puchły mu z zimna, bolała głowa i nerki. Nie mógł się nawet umyć w zamrożonej wodzie. Klimat grozy i przerażenia wytworzony przez funkcjonariuszy UB pilnujących Prymasa nie zdołał go zastraszyć. Kardynał Wyszyński pisał: „Nie czuję uczuć nieprzyjacielskich do nikogo z tych ludzi. Nie umiałbym im zrobić najmniejszej nawet przykrości.” To w tym więzieniu objawiła się jego świętość. Swoją postawą pokazał bowiem, jak kochać nieprzyjaciół, tych którzy nas krzywdzili, zdradzili, oszukali. To wielka szkoła miłości.

Szczególnym dniem w czasie pobytu w Stoczku był dla Prymasa 8 grudnia 1953 r. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P. Sługi Bożej w skromnej, więziennej kaplicy (do kościoła, przed obraz Królowej Pokoju nigdy nie był dopuszczony) złożył Matce Bożej „Akt osobistego oddania się w duchową niewolę miłości”. Bezgranicznie zawierzył Maryi. W przyszłości ten akt Kardynał rozszerzył na cały naród, czyniąc go kamieniem węgielnym programu wielkiej nowenny przed tysiącleciem chrztu Polski. Po latach Kardynał z rozrzewaniem wspominał te dni. 18 maja 1977 r. przesłał do sanktuarium różaniec bursztynowy z dedykacją: „Różaniec- wotum dla Matki Bożej Królowej

Pokoju w Stoczku Warmińskim składa więzień Stefan Wyszyński, Prymas Polski, wdzięczny za opiekę Matki Najświętszej Królowej Pokoju”.

Przypatrując się datom, zauważymy, że w 2013 r. stoczkowskie sanktuarium obchodzi dwa znaczące jubileusze:

- 30. rocznicę koronacji wizerunku Królowej Pokoju

- 60. rocznicę uwięzienia Prymasa w Stoczku (od 12.10.1953 do 06.10.1954).

Sanktuarium opiekują się bracia marianie. Smutne dni przeżywało ono przed rokiem, kiedy została skradziona wotywna sukienka Matki Bożej. Cudem jednak ocalał prymasowski różaniec Królowej Pokoju. Po raz kolejny okazał się niezawodnym narzędziem modlitwy, który przyniesie pokój i da siłę oraz nadzieję światu.

Obecnie sytuacja Kościoła w Polsce podobna jest do tamtych czasów, z tym że komuniści działali jawniej, a dziś nowa ideologia „gender” opanowuje świat i Polskę, podstępnie wdzierając się do umysłów k0atolików i walczy z Kościołem.

Módlmy się o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego Prymasa Wyszyńskiego, by jak zawsze odważnie z nieba zawołał na cały świat: „Non possumus”- Nie wolno walczyć z Kościołem.

Władysław

*Z okazji Urodzin Ks. Proboszcza Kanonika Andrzeja  
i Imienin Ks. Wikariusza Michała,*

*podziękujemy najpierw Bogu za obecność Kapłanów wśród nas.*

*Cenimy Ich gorliwość w głoszeniu Słowa Bożego. O Jezu,  
udziel Im miłości i światła Ducha Świętego, daj moc słowom kapłańskim,*

*aby serca zatwardziałe skruszyły się i wróciły do Ciebie.*

*Niech mają wielki umysł i wielkie serce, by mogli sprostać trudom  
i wszystkim dobrze czynić. Obdarz ich zdrowiem i błogosławieństwem.*

*Niech będzie Bóg uwielbiony w sakramencie kapłaństwa.*

*Redakcja i Parafianie*



# Idziemy do Naszej Matki



Dnia 6.08.2013 r., z 18 osobową grupą naszych parafian na czele z ks. Michałem wyruszyliśmy na XXII Pieszą Pielgrzymkę Diecezji Bielsko-Żywieckiej do Częstochowy. Nasze pielgrzymowanie rozpoczęło się w Kaplicy Opactwa Bożej, gdzie wraz z resztą pielgrzymki odmówiliśmy Anioł Pański i wyruszyliśmy w sześciodniową drogę na Jasną Górę. Od początku naszej pielgrzymki dawał nam się we znaki straszny upał i palące słońce, ale mimo tego szło nam się super. Każdy dzień zaczynaliśmy od Mszy Świętej, a później maszerowaliśmy ok. 30 km każdego dnia z kilkoma postojami. W czasie marszu dużo modliliśmy się, był między innymi: różaniec, jutrznia, godzinki, czy koronka do Bożego Miłosierdzia. Każdy pątnik wyruszał na pielgrzymkowy szlak ze swoją własną intencją, w której pragnął się modlić i przedstawić ją Czarnej Madonnie przed Jej Cudownym Obrazem na Jasnej Górze. Pielgrzymka, to nie tylko niekończący się marsz, ale również wspaniali ludzie, których można spotkać na swojej drodze, czy na noclegu. Radosna atmosfera oraz śpiew prowadzony przez grupę muzyczną towarzyszyły nam przez cały czas. **Hasłem naszej pielgrzymki były słowa: „Być solą ziemi”. W czasie drogi pogłębialiśmy zasady wyłożone w „Credo”, które rozważaliśmy podczas konferencji prowadzonych przez ks. Mirka.** Po dotarciu do Częstochowy, przy kościele św. Jadwigi spotkaliśmy innych pielgrzymujących z diecezji bielsko-żywieckiej. W niedzielę o godzinie 13, jako ostatnia grupa naszej diecezjalnej pieszej pielgrzymki, weszliśmy przed

obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, by pokłonić się przed Jej obliczem. Na wały Jasnogórskie wchodziliśmy z niesamowitą energią, która niosła nas przez te 6 dni naszego pielgrzymowania. Skandowaliśmy różne hasła i śpiewaliśmy piosenkę: „Wspaniałą Matką zwa Ciebie ludzie”. Tam spotkaliśmy się z naszymi rodzinami i witającymi nas parafianami. Na Jasnej Górze powitał nas ks. bp Piotr Greger, który o godzinie 14 odprawił Mszę Świętą i wygłosił kazanie. **W sumie grupa cieszyńska liczyła 380 osób, z czego tylko 3 zrezygnowały ze względów zdrowotnych. O godzinie 17 udaliśmy się w drogę powrotną do Kończyc, co moim zdaniem było trochę za wcześnie, bo w Częstochowie nie było za bardzo czasu, żeby na spokojnie się pomodlić, pozwedzać klasztor. Pewnie reszta pielgrzymów zgodzi się z moją sugestią, że dobrze by było wrócić w przyszłym roku dopiero po Apelu Jasnogórskim.**

**„Kto raz udał się z pieszą pielgrzymką do Częstochowy, ten będzie wracał tam co roku w ten sam sposób”- mam nadzieję, że tak stanie się też i w naszym przypadku i w przyszłym roku pójdzie nas jeszcze więcej. Gorąco zachęcam wszystkich do pielgrzymowania z nami znów za rok, nie ma się czego bać, pielgrzymka nie jest taka straszna jak może się wydawać.**

Klaudiusz i Natalia







# Historia pieczonego chleba – chlebiczka

W piękny, wiosenny dzień, wracając do domu ze szkoły Jaś przeczytał Zuzi historię pieczonego chleba na Śląsku Cieszyńskim, którą usłyszał od swojej Babci.

„Od zarania dziejów o tyn chlebiczek fórt naszego Pónbóczka pytómy, a Ón dowo nóm go fórt, aji w nadmiarze. Jymy tyn nasz chlebiczek co dziyń, a sie nóm nigdy nie sprzikrzy. Tego chlebiczka, chwała Pónbóczkowi, na Cieszyńskij Ziymi jeszcze nie chybio. Ale sóm na świecie dzisio narody, kiere głodujóm, a najgorsze je to, że ogromnie ciynszko im pumóc. U nas tesz kiejsikej były głodne roki, kie na polu łobili się nie urodziło i nigdzi nie szło kupić mąki na chlyb. Tatulek mi prawili, że jego prastarzik jeszcze za młodu słysoł jak bogaty gazda, kierymu całe łobili zgniło na polu, wzion miyszek ze strzybnymi pinióndzami, zaprzógnół kóniczkki i pojechał kupić rzy na chlyb. Pojeździł wszyndzi i wrócił do chałupy z niczym. Rznót miyzkym ło zymie, strzybnioki się rosypały, a ón siod i beczoł, bo co mioł dać dzieckóm jeść? W Cieszynie je dzisio moc piekorzy, co nóm piekóm w nocy chlyb, by rano był swiży. Nierozki ludzie narzykajóm, że je taki, owaki... Mogóm se wymyślać, bo je w czym wybiyrać. Som też aji tacy, co chleba nie jodajóm, chcóm być moderni, albo chudzi jak glista i wymyślajóm roztomajte dyjety. Ale jo słyssała łod starych ludzi, że „gdo chlebym gardzi, to ón nim barzi”.

Toż, żeby ludziom wygodzić, piekorze piekóm teraz łogromnie moc zortów chleba. Ale to ni ma prowdziwy chlyb – powiedziała moja mama. Downij každo gaździ-no piykła chlyb. Toteż aji w pieśniczkiach wyśmiywali się z takij, co się wydowała, a chleba upiyc nie umiała. („...Teraz trzeba gospodarzić, chleba napiyc, jeść nawarzić, a jo nie umiym...”) . Łopowiadała mi też mama jako sie mleło łobili na mąke. Ni mogła pojąć jako to kónie móglły fórt dookoła chodzić kole gepla i poruszać kołami młyńskimi i nie zawróciło im się w głowie, nó ni. Mąka wisiła potym u bóntrama na strychu (na górze). Mąke na

chlyb łosiywało się do wielkij dzieży, dało się taki placuszek (nociastke) – zakwas. Świżyto woda naciongniono żurawiyw stoła kole dzieży i słóżyła do zarobianio ciasta. W kuchni było łogromnie ciepło, bo w piekarszczoku polił się łogiyń. Nie było też kaj siedzieć. Na ławie siedziało 12 wyspanych mónków słómiónek, a za chwile ciasto chlebowe rosło w tych słómiónekach. Żeby piec godził się do wypieku chleba, najpiyrw piykło sie podpłomyki. Szmakowały na wieczerze z masłym. Potym gaździ-no ze słómiónek przewracała chleby na drzewiannom łopate z takim długim sztylym, obmyła każdy chlyb rynkom zamoczónóm w zimnej wodzie, popryskała też dzieci, żeby były szwarne. Každy chlyb z osobna przeżegnała, a przy tym robiła w cieście sztyry dziurki i fukała każdy na miejsce do pieca. Fórtke zawrziła, spod szatki wypływały krople potu, bo była to ciynszko robota. Utropióno siadała se na ławe i rzykała do Pónbóczka. Wieczór cało chałupa wóniała chlebym. Moja mama mówiła, że starka wón chleba uważała za najfajniejszóm na świecie. Przestrzegała też, że przed krocim go na skipki, chlyb trzeba przeżegnać, a gdyby upod, aji okrucy trzeba podniyść i pocałować z uszanowaniem, by Pónbóczek go błogosławił i bys nigdy nie zaznoł głodu. Starka też na lyniwego chłopa mówili, że to taki : „śmierdzi robótka, wóni chlebiczek”.

Jeszcze dzisiaj, mądre gospodynie, nawet te w mieście, korzystając z tradycji naszego regionu wypiekają same w piekarnikach chleby z różnych ziaren lub „krupicznioki” z mielonej na żarnach pszenicy. Tu i tam znane są jeszcze „prażónki”, to jest mąka żarnówka – prażona i zalewana mlekiem.

Warto sięgać do tradycji naszego regionu i wysłuchiwać historii z życia naszych Babć. Poprzez poznawanie kulinarnych tajemnic naszych przodków możemy rezygnować czasem z powszechnie stosowanych ulepszcaczy, a przez to zadbać o nasze zdrowie.

Ze zbiorów p.Gustawa Węglarzego, Irena

## ZAPROSZENIE

Wspólnota i Szkoła Nowej Ewangelizacji „Zacheusz” zaprasza na:

### **CZUWANIE CHARYZMATYCZNE Z MODLITWĄ O UZDROWIENIE:**

odbędzie się **21.09.2013** w kościele św. Krzyża Braci Mniejszych Franciszkanów w Cieszynie przy ulicy Szersznika 3.

#### **Ramowy program:**

**17.30** modlitwa do Ducha Świętego, **17.45** Konferencja, **18.30** Różaniec,

**19.00** Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie, **21.30** Adoracja oraz modlitwy wstawiennicze.

Szczegółowe informacje: [www.sne.franciszkanie.pl](http://www.sne.franciszkanie.pl)





# Półkolonie w Rudniku

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w Rudniku już drugi raz zainicjowało zorganizowanie czasu wolnego dzieciom z Rudnika. Tym razem o pomoc w sfinansowaniu działań zwróciło się z pomocą LGD Cieszyńska Kraina do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i uzyskało wsparcie w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego PROW na lata 2007-2013 r.

Nasze półkolonie nosiły nazwę „Cudze chwalicie swego nie znacie – wakacyjne warsztaty z edukacji regionalnej. Opiekunami dzieci w wieku szkoły podstawowej były Panie nauczycielki z Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku: Pani Dyrektor Beata Starzyk, Pani Katarzyna Czendlik oraz Pani Agata Nowakowska. W trakcie trwania półkolonii dzieci otrzymywały, posiłki a na zakończenie dnia częstowane były przez rudnickie mamy własnoręcznie upieczonymi ciastami. Półkolonie zorganizowane były z zachowaniem wszelkich zasad bezpiecznego wypoczynku, a więc nie obyło się bez zgłoszenia do Kuratorium Śląskiego, Powiatowej Straży Pożarnej, Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej czy Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, wypełnienia kart kolonijnych. Niestety formalności mnóstwo na każdym kroku.

Oczywiście opłacało się. Radość dzieci i relacje z każdego dnia można przeczytać na specjalnie utworzonym blogu [www.blizejregionu.wordpress.com](http://www.blizejregionu.wordpress.com), gdzie dzieci relacjonowały każdy dzień wspólnej zabawy. Większość zdjęć również będzie można zobaczyć na stronie internetowej Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku.

Dzieci w czasie półkolonii zapoznały się z niespełną 150 letnią historią edukacji w Rudniku przedstawioną przez Panią Lidię Gepfert, nauczyły się tańców regionalnych, których wykonanie będzie można zobaczyć na

Dniu Seniora zaplanowanym na 15 października 2013, zwiedziły Chatę Chlebową w Górkach Wielkich, brały udział w warsztatach malarskich, spotkały się artystą Panem Dariuszem Orszulikiem, były na wycieczce rowerowej w Wodnej Dolinie w Pruchnej, pieszej wycieczce do Dębowca, zwiedzały z przewodnikiem Cieszyn (Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Drukarnię, Książnicę i inne zabytki), brały udział w Sali OSP w Rudniku w warsztatach Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej oraz podziwiały wraz z mieszkańcami Rudnika pokaz tańców w wykonaniu obecnych na warsztatach par w strojach regionalnych. Nie obyło się bez wycieczek w nasze góry, wyjazdu na Czantorię, zwiedzania Muzeum Kuźnictwa w Ustroniu, wycieczki do Wisły śladami Adama Małysza, przejazdu na skocznię narciarską w Wiśle Malince, zwiedzania Muzeum Narciarstwa, zwiedzaniem Galerii Sportowych z trofeami Adama Małysza i obejrzeniu czekoladowej rzeźby w Domu Zdrojowym. W dniach bez wyjazdów dzieci uczestniczyły z zawodach sportowych organizowanych min. na terenie boiska sportowego LKS Rudnik.

Serdecznie dziękujemy wszystkim którzy nam pomagali, nauczycielom, wolontariuszom, rodzicom. Już teraz zapraszamy dzieci na półkolonie w 2014 r – drugą część wakacyjnych warsztatów regionalnych.

Sylvia Grzebień.



# INTENCJE

## 01.09.2013 XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za ++ Bolesława Wątrobę, syna Henryka; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Za ++ Pawła i Annę Gabzdyl, brata Juliusza, żonę Wandę, ++ z rodziny Gazurek, Gabzdyl, Panek, dusze w czyścicu cierpiące.
- 11.00** **1.** W intencji Katarzyny i Sebastiana w 5 rocznicę ślubu z prośbą o Boże błogosławieństwo dla rodziny.  
**2.** W intencji Mateusza z okazji 18 urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego.
- 17.30** Nieszpory
- 18.00** **1.** Za ++ Kazimierza Pasickiego, brata Józefa, ich ojca Józefa, ++ z rodziny Hanzel, Buchta, Marię Pasicką; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**2.** Za + Mariana Kocur – od rodziny Zimnol z Chybia.

## 02.09.2013 Poniedziałek

- 8.15** W intencji uczniów Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Przedszkola z prośbą o Boże błogosławieństwo w nowym roku szkolnym i katechetycznym.
- 18.00** O zdrowie, Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego dla Marianny z okazji 15 urodzin.

## 03.09.2013 Wtorek Wspomnienie Św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

- 8.00** Za + Tadeusza Kubok, ++ Księża, którzy pracowali w naszej Parafii.
- 18.00** **1.** Za ++ Emilię Piekar w 6 rocznicę śmierci, męża Józefa, syna Stanisława.  
**2.** Za + Milorada Miletića, ++ z rodziny Matuszek, Drobek, Miletić oraz o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Zofii z okazji 95 urodzin.

## 04.09.2013 Środa

- 16.00** Msza św. w Rudniku: **1.** Za ++ Bronisława Gabzdyl, brata Józefa, ojców Rudolfa, Justynę Chmiel, syna Franciszka, córkę Justynę, męża Józefa, Annę Josiek, ++ Helenę, Tadeusza i Zdzisława, dusze w czyścicu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**2.** Za + Anielę Tomica – od koleżanek.
- 18.00** Za + Franciszka Brychcy w 4 rocznicę śmierci, rodziców Zofię i Józefa Brychcy; domostwo do Opatrzności Bożej.

## 05.09.2013 I Czwartek

- 18.00** **1.** Za + Franciszka Sztuchlik w 1 rocznicę śmierci.  
**2.** Za ++ Józefa Gawłowskiego, żonę Genowefę, Leona i Helenę Wawrzyczek, ++ z rodziny Gawłowski i Wawrzyczek.

## 06.09.2013 I Piątek

- 8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Marię Szczypka, męża Ludwika, synów, córki, wnuki i wszystkich ++ z pokrewieństwa, domostwo do Opatrzności Bożej.
- 18.00** Msza św. szkolna: **1.** Za ++ Wiktora Staniek, matkę Zofię, Józefa, Alojzego, Annę i Marię Szajter oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.  
**2.** Za + Stanisława Szafarczyka – od koleżanek i kolegów z klasy.

## 07.09.2013 I Sobota Wspomnienie Św. Melchiora Grodzieckiego, prezbitera i męczennika

- 8.00** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
- 14.00** Ślub rzym. – kat.: Marcelina Rom – Michał Rał
- 18.00** **1.** Za ++ rodziców Alojzego i Marię Ociepka, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.  
**2.** Za + Mariana Kocur – od Kuzynostwa z rodziny Kocur.

## 08.09.2013 XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za ++ Franciszka Wawrzyczek, syna Bronisława, rodziców Justynę i Franciszka, teściów Emilię i Józefa Pupek; domostwo do Opatrzności Bożej
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Z podziękowaniem za szczęśliwie zebrane plony w tegorocznych żniwach.
- 11.00** Z podziękowaniem za szczęśliwie zebrane plony w tegorocznych żniwach.
- 17.30** Nieszpory
- 18.00** Za ++ Antoninę Sztuchlik w 13 rocznicę śmierci, rodziców Emilię i Karola, brata Gustawa, jego syna Tadeusza, bratową Bronisławę, ++ z rodziny Siekierka.

## 09.09.2013 Poniedziałek

- 18.00** Podziękowanie za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo w rodzinie z okazji 1 rocznicy ślubu Izabeli i Macieja.

## 10.09.2013 Wtorek

- 8.00** Za ++ Annę, Emila Tomica, Annę, Franciszka Pomykała, ++ z rodzin z obu stron.
- 18.00** **1.** Za ++ Annę Szajter, mężów Karola i Alojzego, syna Edwarda, Józefa Szajter, synową Marię, Jana, Marię, Józefa, Stefanę Matuszek.  
**2.** Za + Mariana Kocur – od cioci Wandy z Pruchnej.

## 11.09.2013 Środa

- 16.00** Msza św. w Rudniku: **1.** Za + ojca Adolfa Kałużę.  
**2.** Za + Anielę Tomica – od syna Teofila.
- 18.00** Za ++ męża Antoniego, siostrę Marię, brata Stanisława, rodziców, teściów; domostwo do Opatrzności Bożej.

## 12.09.2013 Czwartek Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi

- 18.00** **1.** Za ++ rodziców Emilię, Józefa Pupek, dziadków z obu stron, wnuków Bronisława i Jana, zięciów Władysława i Franciszka, synową Ludmiłę, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**2.** Za ++ rodziców Annę, Wawrzyńca Świerkosz, Alojżę, Józefa Czakon, ++ siostry, szwagrow, za rodzinę do Opatrzności Bożej.

## 13.09.2013 Piątek Wspomnienie Św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła

- 8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Franciszka Machej



w 13 rocznicę śmierci, zięcia Władysława; za domostwo do Opatrzności Bożej.

**17.00** Nabożeństwo Fatimskie

**18.00** Msza św. szkolna: 1. Za ++ Herminę Żyła, 2 mężów, syna, córkę, zięcia, ++ z rodziny Jojko i Chmiel.

2. Za + Stanisława Szafarczyka – od syna z żoną i teściami.

**14.09.2013** Sobota Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

**8.00** Do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę dla rodziny.

**18.00** 1. Za ++ Karola Smelik, 2 żony, 3 synów, synową Helenę, + męża Alojzego Kula, jego rodziców, siostrę, ++ całą rodzinę Kulową i Smelikową, + Ks. Stanisława Kuklę i wszystkich Księży, którzy pracowali w naszej parafii oraz za domostwo do Opatrzności Bożej

2. Za ++ Elżbietę Karola Franiok - od sąsiadów.

**15.09.2013** XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA - Odpust ku czci Imienia Maryi w Rudniku

**7.30** Za ++ rodziców Marię, Józefa Brachaczek, siostrę Antoninę, braci Wiktora i Józefa, bratową Zofię, Marię, Emila Szczyrba, Emilię, Walentego i Stanisława Szymon, ++ z rodziny Szajter, Brachaczek i Fusik; domostwo do Opatrzności Bożej.

**9.30** Za ++ Zofię, Karola Żyła, syna Ferdynanda, jego 2 żony: Wandę i Genowefę, Martę, Gustawa, Rudolfa Widenka, ++ z rodziny.

**11.00** Msza św. w Rudniku: 1. Za Parafian

2. W 60 rocznicę urodzin Antoniny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej na dalsze lata życia.

3. Z okazji 18 urodzin Artura z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej w dorosłym życiu.

**16.00** Nieszpory - w Rudniku

**18.00** Z okazji 18 urodzin Mariusza z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.

**16.09.2013** Poniedziałek

**18.00** Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza i Stanisławę.

**21.00** Apel Jasnogórski

**17.09.2013** Wtorek

**8.00** Za ++ Elżbietę, Stanisława Majchrzak, 2 zięciów, córkę Helenę; domostwo do Opatrzności Bożej.

**18.00** Za ++ męża Piotra Kisiałę, jego matkę Ludmiłę, Henryka i Annę Pucek, ++ z pokrewieństwa; za domostwo do Opatrzności Bożej.

**18.09.2013** Środa Święto Św. Stanisława Kostki, zakonnika, Patrona Polski

**16.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Gustawa Wawrzyczek, żonę Otylię, rodziców z obu stron.

**18.00** 1. Za ++ żonę Marię Szajter w 2 rocznicę śmierci, jej rodziców, teściów, dziadków oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.

2. W 20 rocznicę ślubu Marceli i Leszka z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą

o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej w rodzinie.

**19.09.2013** Czwartek

**18.00** 1. Z okazji 15 urodzin Jeremiasza z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego.

2. Za + Franciszka Wawrzyczek, rodziców z obu stron, ++ rodzeństwo.

**20.09.2013** Piątek Wspomnienie Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy

**8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Teofila Tomić w 22 rocznicę śmierci, jego rodziców, teściów, córkę Irenę, syna Władysława, Helenę i Czesława Czepczyk.

**18.00** Msza św. szkolna: 1. Za ++ Bronisława Mokrzyckiego, brata Teofila, rodziców Annę, Alojzego Gocman, Annę, Alojzego Stoły, ++ dzieci, + Wiktora i Marcelę Stoły, rodziców z obu stron, całe pokrewieństwo, dusze w czyśćcu cierpiące.

2. Za + Elżbietę Franiok - od rodziny Klocek, Gałuszka.

**21.09.2013** Sobota Święto Św. Mateusza, Apostoła

**8.00** Za ++ Annę Pilch w 7 rocznicę śmierci, syna Kazimierza w 10 rocznicę śmierci, męża Waleriana, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej

**18.00** Za ++ Franciszka, Zofię Walica, Ludwika, Alojzego i Dorotę Berek, ++ z rodziny Walica i Berek, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

**22.09.2013** XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

**7.30** Za ++ Rudolfa, Teresę Zorychta Henryka, Teresę Morawiec, męża Władysława, 3 siostry; domostwo do Opatrzności Bożej.

**9.30** Msza św. w Rudniku: Za + Zdzisława Werłos w 3 rocznicę śmierci; domostwo do Opatrzności Bożej.

**11.00** Z okazji 25 – lecia święceń kapłańskich Ks. Grzegorza Majętnego z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo oraz opiekę Opatrzności Bożej w dalszej posłudze kapłańskiej.

**17.30** Nieszpory

**18.00** Z okazji 40 urodzin Krzysztofa z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo w dalszym życiu.

**23.09.2013** Poniedziałek

**18.00** Za ++ Bronisławę Karpińską, męża Franciszka, syna Jarosława, rodziców, brata Rudolfa, + Bronisława Stuchlik, Ks. Tadeusza Czerneckiego, jego siostrę Elżbietę.

**24.09.2013** Wtorek Święto Rocznicy Poświęcenia Kościoła Katedralnego w Bielsku - Białej

**8.00** Za ++ rodziców Emilię, Franciszka Matuszek, Zofię, Stanisława Tymon, ++ rodzeństwo oraz rodziców chrzestnych z obu stron.

**18.00** Za ++ rodziców Zofię i Jana Gremlik.

**25.09.2013** Środa Wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa, prezbitera

**16.00** Msza św. w Rudniku: 1. Z podziękowaniem Panu Bogu za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla Otylii z okazji 88 urodzin.

2. Za + Helenę Gabzdyl - od chrześniaczek Janiny i Bronisławy z rodzinami.

**18.00** Za ++ Jana, Karolinę Bijok, córki Zofię i Marię, Józefa i Albinę Bijok, Jana Kamińskiego, Emila i Marię Bijok, ++ z rodzin Kamiński, Bijok, dusze w czyśćcu cierpiące.

### **26.09.2013 Czwartek**

**18.00** 1. Za ++ Alojzego Walicę, ojca Aojzego, Marię, Rudolfa Tengler, Stanisława Śleziak, ++ z rodziny Walica, Tengler, Ciesielski.

2. Za + Karola Gabzdyl w 1 rocznicę śmierci.

### **27.09.2013 Piątek Wspomnienie Św. Wincentego a Paulo, prezbitera**

**8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Janinę Raszka w 20 rocznicę śmierci, zięcia Władysława.

**18.00** Msza św. 6 tyg.: + Elżbieta Franiok, + Helena Gabzdyl, + Jadwiga Kobielska.

### **28.09.2013 Sobota Wspomnienie Św. Wacława, męczennika**

**8.00** Za ++ Jana i Annę Pinkas, rodziców, rodzeństwo, Antoninę i Adolfa Czempiel, ++ z pokrewieństwa; domostwo do Opatrzności Bożej.

**18.00** Za ++ Emilię Gabzdyl, siostrę Helenę, Karola, Helenę Machej, syna Leona, dziadków, Teresę, Józefa Handzel, Joannę, Franciszka Machej, Mariannę, Józefa Szajter, syna Edwarda, ++ Księży: Franciszka Kubaloka, Tadeusza Czerneckiego; domostwo do Opatrzności Bożej.

### **29.09.2013 XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA – Odpust ku czci Św. Michała Archanioła**

**7.30** Do Opatrzności Bożej za wstawiennictwem Św. Michała Archanioła i Chórów Anielskich oraz całego Dworu Niebieskiego z prośbą o zdrowie, opiekę i Boże błogosławieństwo dla rodziny, a dla + syna Jarosława i ++ rodziców o Radość Wieczną.

**9.30** Msza św. w Rudniku: 1. Za + Bartłomieja Machej w rocznicę śmierci.

2. Za + Helenę Gabzdyl - od rodziny Machej, Cieślak.

**11.30** 1. Za Parafian

2. W intencji Ofiarodawców i Budowniczych Kościoła

3. W intencji Kapłanów, którzy pracowali w naszej Parafii oraz za ++ Kapłanów.

4. Z okazji 40 – lecia pożycia małżeńskiego Eufemii i Stanisława z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej na dalsze wspólne lata życia.

**17.30** Nieszpory

**18.00** Za + męża Józefa Pałę, ++ z rodzin Kowalewski, Błachut, Sikora, dusze w czyśćcu cierpiące.

### **30.09.2013 Poniedziałek Wspomnienie Św. Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła**

**17.00** Za ++ Władysława Żyłę w 6 rocznicę śmierci, rodziców z obu stron, brata Wincentego, ++ zięciów, szwagrów; + siostrę Bronisławę Tomosz oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.

## Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W poniedziałek, 2 września rozpoczynamy nowy rok szkolny i katechetyczny. O godz. 8.15 - Msza św. w intencji uczniów Szkoły Podstawowej, Przedszkola, młodzieży Gimnazjum oraz nauczycieli i wychowawców. Po Mszy św. poświęcenie tornistrów i przyborów szkolnych dzieciom kl. I
2. W niedzielę, 8 września dziękujemy Panu Bogu za szczęśliwie zebrane plony w tegorocznych żniwach. Msza św. dziękczynna w Rudniku o godz. 9.30, zaś w kościele parafialnym o godz. 11.00
3. W piątek, 13 września o godz. 17.00 – Nabożeństwo Fatimskie.
4. W sobotę, 14 września w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego odbędzie się doroczna pielgrzymka rodzin naszej diecezji do Kalwarii Zebrzydowskiej.
5. W niedzielę, 15 września – Odpust ku czci Najświętszego Imienia Maryi w Rudniku. Suma odpustowa o godz. 11.00 i nieszpory o godz. 16.00 – w Rudniku. Msze św. o godz. 7.30, 9.30 i 18.00 – w kościele parafialnym. Słowo Boże wygłosi Ks. Zbigniew Zachorek.

W tym dniu obchodzimy Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu.

6. W niedzielę, 22 września o godz. 11.00 Msza św. dziękczynna w intencji Ks. Grzegorza Majętnego z okazji 25 – lecia kapłaństwa.
7. W niedzielę, 29 września – przypada Odpust ku czci św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii. Suma odpustowa o godz. 11.30. Słowo Boże wygłosi Ks. Leszek Kostrzewa. Zapraszamy poczty sztandarowe, panów do baldachimu, panie w strojach regionalnych, dzieci I – szo Komunijskie w strojach oraz wszystkich wiernych do licznego udziału w uroczystości odpustowej. Nieszpory odpustowe o godz. 17.30. Od poniedziałku, 30 września Msze św. wieczorne sprawowane będą o godz. 17.00, w środę w Rudniku o godz. 16.00.



## Liturgiczne obchody miesiąca:

- 03.09. – wspomnienie Św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła
- 07.09. – wspomnienie Św. Melchiora Grodzieckiego, prezbitera i męczennika
- 13.09. – wspomnienie Św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła
- 14.09.** – **Święto Podwyższenia Krzyża Świętego**  
– wspomnienie Świętych męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa
- 18.09.** – **święto Św. Stanisława Kostki, zakonnika, Patrona Polski**  
– wspomnienie Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy
- 21.09.** – **święto Św. Mateusza, Apostoła**
- 23.09. – wspomnienie św. Pio z Pietrelciny  
– święto Rocznicy Poświęcenia Kościoła Katedralnego w Bielsku Białej
- 25.09. – wspomnienie Bł. Władysława z Gielniowa, prezbitera
- 27.09. – wspomnienie Św. Wincentego a Paulo, prezbitera
- 28.09. – wspomnienie Św. Wacława, męczennika
- 30.09. – wspomnienie św. Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła

## SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

06.IX. – Rodziny Rolników

13. IX. - Łubowiec - piątek  
ul. Pilotów 15, 11, 17, 25, 28

20. IX. - Łubowiec - piątek  
ul. Pilotów 6,10, 16;  
ul. Słoneczna 3, 4, 1c

27. IX - Łubowiec - piątek  
ul. Słoneczna 6, 7, 9, 11, 18, 26

## NABOŻEŃSTWA



W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W **czwartek** od godz. 17.00 - Godzina Święta

**Msza św. szkolna - każdy piątek** – godz. 18.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św.  
– Koronka do Bożego Miłosierdzia



**16 dnia miesiąca** o godz. 21.00  
– Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar beatyfikacji bł. Jana Pawła II.



**I Czwartek** - nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



**I Piątek** – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



**I Sobota** - Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



**Spowiedź św.** - w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,  
I Czwartek, I Piątek i I Sobota - godzinę przed Mszą św.



**Kancelaria parafialna** – czynna pn. – pt.,  
w godz. 9.00 – 12.00;  
Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00



**Odwiedziny Chorych** – w I sobotę  
tj. **7 września** od godz. 9.00

## Spotkania:



**SŁUŻBA LITURGICZNA** – piątek po Mszy św. szkolnej



**MINISTRANCI RUDNIK** – środa po Mszy św.

**DZIECI MARYI** – piątek godz. 16.00



**WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA** – I sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

## Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

**Zespół Redakcyjny:** Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Michał Bogacz, Anna Matuszek, Józef Żyła, Irena i Władysław Hanzel, Natalia Wątroba, Klaudiusz Machej, Sylwia Grzebień

**Adres Redakcji:** 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: [aniolkonczycki@interia.pl](mailto:aniolkonczycki@interia.pl)

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.



# PARAFIA W OBIEKTYWIE



Półkolonie w Rudniku





# PARAFIA W OBIEKTYWIE



Remont Kaplicy Imienia Maryi w Rudniku



XXII Piesza Pielgrzymka Diecezji Bielsko-Żywieckiej do Częstochowy

